

Modlitwa o zgodność z wolą Bożą

O Jezu Najśłodszy! Udziel mi swej łaski, aby Twa łaska ze mną była, ze mną pracowała i ze mną dotrwała aż do końca.



Daj, abym zawsze chciał i pragnął tego, co Tobie jest bardziej miłe, i co Ci się więcej podoba.

Niech Twoja wola będzie moją, a moja wola niech idzie zawsze za Twoją, i z nią się zgadza.

Niech moje chcenie i niechcenie będzie z Twoim jedno. Obym nie mógł chcieć lub nie chcieć czego innego, tylko tego, co Ty chcesz, lub czego nie chcesz.

Daj, abym ponad wszystkie pragnienia, umiał stawiać pragnienie odpoczynienia w Tobie, ukojenia u boku Twojego.

Tyś prawdziwym pokojem serca, Tyś jedynym odpocznieniem. W tym to pokoju, to jest w Tobie, jedynej, najwyższej i wiecznej dobroci, zasnę i spocznę. **Amen.**

Modlitwa do Matki Najświętszej?



MMaryjo, Służebnico Pańska, potrzebujemy dzisiaj Twojego świadectwa w odkrywaniu woli Bożej w naszym życiu. Ty zawsze dawałaś Bogu pierwsze miejsce w swoim życiu. Pomóż każdemu z nas rozeznawać plany Boga we wszystkim, co czynimy, tak jak Ty rozważałaś Jego Słowa w swoim sercu. Daj każdemu z nas przekonanie, że nie ma rzeczy ważniejszej niż pełnienie woli Ojca w niebie. Obyśmy każdą chwilą naszego życia kochali Go i wielbili. Pomóż nam naśladować Twój przykład w głoszeniu: *Oto ja służebnica Pańska, chcę tego, czego chce Bóg, tak jak On chce, kiedy chce, i ponieważ tego chce. Amen.*

Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? ?



Ludzie często zarzucają Panu Bogu, Kościołowi, że nadmiernie miesza się w ludzkie sprawy. Dzisiaj poniekąd sam Pan Jezus przyznaje rację tym krytykom, mówiąc: *Czyż to moja? sprawa*, mieszać się w tak mało istotne sprawy jak brak wina na weselu? Tak sobie myślę, że w tym momencie Pan Jezus był jeszcze w szkole swej Matki, która sama najlepiej znała życie, Ona wiedziała kim jest Bóg i czego naprawdę oczekuje od Niego bezradny człowiek. Dlatego to właśnie Ona zwraca uwagę swego Syna na ten pozornie błahy problem. Matka Najświętsza uczy swego Syna, uczy Syna Bożego znajomości ludzkich spraw, i pokazuje Mu, gdzie my ludzie potrzebujemy Jego ingerencji, Jego pomocy. A potrzebujemy Jego mocy wszędzie, w sprawach

błahych, które wiele znaczą, i w sprawach wielkich, byśmy umieli rozpoznawać ich rzeczywiste znaczenie w oczach Bożych. Ileż to razy źle oceniamy coś co nas przytłacza, przygniata swą wielkością, albo lekceważymy sprawy z pozoru drobne, błahe, które jak cegiełki budują trwałą dom naszego życia, a zlekceważone wiodą do jego ruiny. Matka Najświętsza jest tą cudowną, mądrą nauczycielką swego Syna (i oczywiście pierwszą Jego uczennicą), która najlepiej rozpoznaje wagę spraw życiowych i pokazuje Bogu, gdzie człowiek Go potrzebuje, wszędzie. *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie?* – oto nasze zadanie życiowe: wsłuchiwać się w słowo Pana Jezusa, i w Jej słowo. [prob.]

Dzień Babci, Dzień Dziadka

Liberalna nowomowa chyba jeszcze nie wymyśliła bezpiecznych zamienników dla szacownych nazw: babcia i dziadek. Są środowiska, w których już funkcjonują zamienniki dla słów: ojciec, matka, jako ?rodzic I? i ?rodzic II?. Bo też kim albo czym zastąpić te niezastąpione instytucje, jakimi są dziadek i babcia Wprawdzie ich wrodzone role też uległy swoistej kulturowej ewolucji, jednak najlepiej zapytać samych dzieci (wnuków), czy można cokolwiek zamienić kochającą babcię i drogiego dziadka.



Istnieją różne style pełnienia roli babci i dziadka w rodzinie. Pierwszy polega na spełnianiu roli dziadków z pozycji rodzicielskiej, czasami z konieczności, czasami z wyboru, co wiąże się z przejmowaniem wszystkich obowiązków i całej odpowiedzialności za rodzinę. Dzisiaj często rodzice są zapracowani, przebywają dużo poza domem (czasami za granicą). Nie jest to sytuacja do końca normalna, bowiem nawet najbardziej kochający dziadkowie nie są w stanie zastąpić matki i ojca. Z tego wynika wiele problemów wychowawczych. Łagodniejszy jest model, w którym dziadkowie wspomagają rodziców w wielu zakresach, ale ich nie zastępują. Zdarza się również, że dziadkowie stanowią swoiste obciążenie, np. z powodu zaawansowanego wieku, czy złego stanu zdrowia (trzeba się nimi zaopiekować). Spotykamy też takich dziadków, którzy żyją swoim życiem, osobno, a kontakty z rodzinami swoich dzieci są ?od święta?. Oni wpadają do siebie ?od czasu do czasu?. Obecnie jest coraz więcej dziadków ?wakacyjnych?, zamieszkujących z dala od dzieci i wnuków. Więzy między nimi bywają raczej wymuszone niż wynikające z głębokich relacji uczuciowych. Na naszym terenie dotyczy to wielu rodzin, które żyją daleko od siebie, dziadkowie tu, dzieci i wnukowie daleko, za granicą. Owszem, wakacyjne odwiedziny, czy świąteczne, telefony, ale więzi tego typu nie zawsze są trwałe i pogłębione. Owszem, dzisiaj jest coraz więcej dzieci, które nigdy nie doświadczyły tego, kim jest babcia i dziadek, ale to jest dla nich wielka strata.

Cywilizacyjne przeobrażenia dotyczą również relacji rodzinnych, pokoleniowych. Nie zawsze z dobrym skutkiem. Dzięki Bogu istnieją jeszcze dzieci, które poznały specyficzną czułość babci i dziadka, które zaraz obok miłości tatusia i mamy, potrafią rozpoznać i tęsknić za czułością dziadków. Bo przecież z tej czułości i miłości ?wzięli się? ich rodzice, a potem oni, wnusie swoich cudownych dziadków. Szczęśliwe te dzieci, które w swoich rozmowach nieustannie wspominają swoich rodziców, szczęśliwi wnukowie, w rozmowach których nieustannie pojawia się imię babci i dziadka. Cóż za szczęście, bo to jest swoiste ?życie wieczne?, które objawia się już w tym życiu, doczesnym, nawet jeśli tamci już odeszli? Dbajmy o relacje rodzinne. Najlepiej wyposażone szkoły, w których będzie i pedagog, i psycholog, i policjant? nie zapewnią tego komfortu wychowawczego dla dzieci, jakim jest szeroko pojęta rodzina: rodzice i dziadkowie, mocno się wspierający, tęskniący za sobą, odwiedzający się nawzajem, nawet czasami kłócący się ze sobą, o miłość, która może być tylko większa, która nie ustaje?, a może być tylko mądrzejsza, dla dobra wszystkich, także wspierający się codzienną modlitwą !!! Dzisiaj chcemy złożyć najpiękniejsze życzenia naszym babciom i dziadkom, także tym, których już nie ma wśród nas. **Słuchajcie!** Bardzo Was kochamy, tak wiele Wam zawdzięczamy, bardzo Was potrzebujemy, nawet jeśli dzielą nas granice? wieczności.

[proboszcz p.]

Od 21 do 27 stycznia 2019 r.

Modlimy się za kościół w naszej ojczyźnie, o dar mądrości i zgody dla biskupów i rządzących.

Niedziela II Zwykła

1. Dzisiaj przeżywamy II Niedzielę Zwykłą. Zapraszamy na nieszpory o 15.00. **Od 14.00 kołoda na życzenie.**



2. W poniedziałek przypada **Dzień Babci**, a we wtorek **Dzień Dziadka**. Pamiętajmy w naszych modlitwach o żyjących i zmarłych babciach i dziadkach. W poniedziałek i wtorek Msze św. tylko rano.

3. W liturgii tego tygodnia wspominamy: w poniedziałek św. Agnieszkę, w czwartek św. Franciszka Salezego, w piątek Nawrócenie św. Pawła, a w sobotę św. Tymoteusza i Tytusa. W piątek zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.

4. W środę w naszej parafii przypada **Adoracja wynagradzająca**

za zbeczczenie naszej świątyni i Najświętszego Sakramentu.

Porządek adoracji: 8.00 Msza św., 9.00 Czarnowasy, 10.00 Wróblin, 11.00 Krzanowice i Borki, 12.00 Siostry Jadwiżanki, 13.00 zakończenie adoracji. **Dalszy ciąg** podczas **Czuwania Rodzin**. Rozpocznemy Mszę św. o 17.00, potem adoracja Pana Jezusa do 18.30, następnie różaniec zakończony Apelem Jasnogórskim. Modlić się będziemy w int. Dobroczyńców naszej Parafii wspierających podejmowane prace.

5. W sobotę o 9.30 spotkanie LSO /ministranci, kandydaci i lektorzy/, a o 10.00 spotkanie wszystkich Marianek.

6. W przyszłą niedzielę szafarze zaniósą Komunię św. chorym od 9.00.

7. Plan kolędy:

Pon. ? ul. Wolności (nry parzyste) i Strażaków

Wt. ? ul. Wolności (nry nieparzyste).

Rozpoczęcie kolędy o 15.00.

8. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę na renowację naszego kościoła, za składane ofiary kolędowe i za posprzątanie kościoła. W sobotę o 9.00 do sprzątania prosimy parafian z Wróblina z ul. Sobieskiego od nru 1 do 25. Serdecznie dziękujemy dzieciom i młodzieży naszej szkoły za przygotowanie i przedstawienie Jasełek w Sali Wiejskiej w Czarnowasach.

9. Wieczorny Różaniec: śr. ? MB Wspomożenia Wiernych /E. Wróbel/; czw. ? św. Elżbiety /M. Knietsch/; pt. ? MB Pocieszenia /G. Kinder/.

10. Do wieczności odeszli śp. Norbert Labisz, l. 63 i Anna Kornek, l. 81. RIP.

Liturgia Święta w Parafii od 21.01 do 27.01.2019 r.

Poniedziałek 21.01.2019 – św. Agnieszki

7.00 **I.** Do Miłosierdzia Bożego o dar życia wiecznego dla ++ babć i dziadków: Agnieszki i Jerzego Pawleta, Bronisławy i Stanisława Juskiewicz, Róży i Emila Zieleźny, Marianny i Czesława Dosiek, ++ z całego pokr. i za dusze czyścicowe. **II.** Za ++ rodziców Annę i Jacka Kinder, Marię i Leopolda Laksy, syna Daniela, brata Henryka, ++ z pokr. obu stron, za dusze czyścicowe, za ++ z rodz. Świerc.

Wtorek 22.01.2019

7.00 **I.** Za + męża Wiesława Wesołego. **II.** Za + Teresę Leja /od Bractwa Róż./.

Środa 23.01.2019

8.00 **Za poległych, pomordowanych i zaginionych Parafian podczas wojny.**

17.00 **I.** Za + męża Franciszka Wróbel w r. śm., ++ z rodz. Labczyk i Wróbel i za dusze czyścicowe. **II.** W int. Dobroczyńców naszej Parafii wspierających podejmowane prace.

Czwartek 24.01.2019 – św. Franciszka Salezego

7.00 Do Miłosierdzia Bożego za + Leonarda Lekner /od koleżanek i kolegów z klasy rocznika 1953 Szkoły Podstawowej we Wróblinie/.

17.00 Za wstaw. Matki Bożej z podz. za łaski, o zdrowie i dary Ducha Świętego dla córki Julii Żak z ok. 18 r. ur. i o Boże

błog. w rodzinie.

Piątek 25.01.2019 – Nawrócenie św. Pawła



7.00 Za ++ Florentynę i Michała Resel, syna Adolfa, synowe Gertrudę i Lidię, ++ z pokr. i za dusze czyścicowe.

17.00 Za wstaw. Matki Bożej i św. Józefa z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla męża i ojca Jacka Kokot w dn. 40 r. ur. i o opiekę Bożą w rodzinie.

Sobota 26.01.2019 – św. biskupów Tymoteusza i Tytusa

7.00 Za ++ rodziców Karola i Franciszkę Czok, braci Karola i Pawła, ++ z pokr. i za dusze czyścicowe.

18.00 /niedz./ Za ++ rodziców Pawła i Paulinę Lazik, siostrę Jadwigę, braci Piotra i Antoniego, teściów Pawła i Annę, ++ z pokr. obu stron oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

Niedziela 27.01.2019 – III Niedziela Zwykła

7.00 Za ++ dziadków Annę i Wilhelma Skowronek w 40 r. śm., Franciszkę i Józefa Müller, matkę i babcię Ingeborgę Müller, Agnieszkę i Jerzego Pawleta oraz za żyjących i ++ z rodz.: Panusch, Müller, Skowronek i Gubała.

8.15 /niem./ Za + ojca Pawła Gajda w 15 r. śm., matkę Marię, teścia Pawła Rychlik, dziadków i ++ z pokr.

9.00 /św. Anna/ Za + ojca Franciszka Waldyra, matkę Marię, teściów Jana i Gertrudę, dziadków obu stron oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

9.30 Za + Pawła Andrzejewskiego w 8 r. śm., ++ z rodziny i za dusze czyścicowe.

11.00 Za ++ rodziców Marię i Walentego Gabriel, brata Józefa, szwagrów Huberta i Reinholda, ojca Franciszka Skorupskiego i za dusze czyścicowe.

15.00 Nieszpory

16.00 Za żyjących i ++ parafian oraz w int. rocznego dziecka Tomasza Klyszcz, rodziców i chrzestnych.

Modlitwa

Com przyrzekł Bogu przy chrzcie raz,
dotrzymać pragnę szczerze.

Kościół służyć w każdy czas
i w świętej wytrwać wierze.

O Panie Boże, dzięki Ci,
żeś mi Kościół otworzył drzwi,
w nim żyć, umierać pragnę.

W Kościele tym jest z Ciałem, Krwią
Bóg pod osłoną chleba.

Swym Ciałem karmi duszę mą,
by żyła w nim dla nieba.

W to wierzyć zawsze mocno chcę,
bo tego Kościół uczy mnie.

W nim żyć, umierać pragnę. Amen.

?Kościół – w nim żyć, umierać pragnę

Chrzest jest bramą do Kościoła, ale również do nieba. Dlatego w księdze chrzcielnej nie zapisuje się daty śmierci (pogrzebu) osoby ochrzczonej, do tego służy inna księga. Owszem, zapisuje się inną śmierć, inny pogrzeb, gdy osoba ochrzczone w sposób formalny występuje (nie wypisuje się!!!), ale występuje z Kościoła. Skutkiem tej decyzji jest m.in. to, że nie przysługuje takiej osobie pochówek katolicki. Z mocy samego prawa na apostatę zostaje nałożona ekskomunika. Osoba taka nie może przyjmować sakramentów świętych, pełnić w kościele żadnych funkcji, nie może być chrzestnym, świadkiem sakramentu bierzmowania, małżeństwa, *pozbawiony jest też katolickiego pogrzebu*. Wystąpienie z Kościoła jest więc swoistym pogrzebem na własne życzenie, nie w trumnie, nie w urnie, lecz w sercu. Jest to decyzja w pełnym tego słowa znaczeniu *życiowa*, bo decyduje o losie człowieka po śmierci, w istocie jest odrzuceniem daru zbawienia, jaki na krzyżu wysłużył nam Chrystus. Chyba, że ta osoba, jeszcze przed śmiercią, zdąży się z tego wycofać.



Warto więc zauważyć i docenić doniosłość słów zawartych w tej pięknej, dawnej pieśni, którą na pewno dziś zaśpiewamy: W nim, tj. w Kościele żyć i umierać pragnę. Czy istnieje większe szczęście od tego: żyć w Kościele, wierzyć w Kościele, poznawać miłosierdzie Pana Jezusa w Kościele, karmić się Jego Ciałem, które jest pokarmem na życie wieczne? Samo szczęście grzesznika... [prob.]

Być chrześcijaninem

Dzisiejsze święto ? Niedziela Chrztu Pańskiego jest doskonałą okazją do spojrzenia na nowo na sakrament chrztu i jego działanie w naszym życiu. Zdecydowana większość ludzi w Polsce to chrześcijanie, którzy u początku swojego życia przyjęli chrzest, aby zostać obmytym z grzechu pierworodnego. Kilka lat temu świętowaliśmy 1050 lat od momentu, kiedy nasz kraj został włączony w krąg chrześcijaństwa. Od tego momentu wiele się zmieniło. Kiedyś przyjmowano chrzest jako ludzie dorośli, obecnie większość kandydatów do chrztu to dzieci przyniesione przez swoich rodziców.



Chrzest jako sakrament zostawia na naszej duszy niezatarte znamię Boga. Dzięki temu zawsze możemy do Boga powracać. Co najważniejsze, chrzest nie jest aktem kanonizacji, nie czyni człowieka świętym. I chyba w tym leży problem. Bo sporo ludzi tak właśnie traktuje siebie albo innych. Zakładają, że skoro przyjęliśmy ten sakrament to nie trzeba się starać, aby być blisko Boga. Z drugiej strony wielu patrzy na ludzi wierzących i nie potrafi zrozumieć, dlaczego osoba ochrzczona jest tak daleko od ideału jakim jest Bóg, traktując jednocześnie to jako wymówkę, aby nie chodzić na Mszę św. Obydwie postawy ukazują, że wielu ludzi nie rozumie istoty tego sakramentu.

Chrzest obmywa nas z grzechu pierworodnego, włącza do Kościoła i czyni dziećmi Bożymi. Żaden z tych skutków nie odbiera nam tego, co zostało po pierwszych rodzicach ? skłonności do grzechu. Jednocześnie chrzest dysponuje nasze dusze i sumienia do podejmowania konkretnych działań skierowanych na Boga. Wcale nie znaczy to, że będziemy całkowicie wolni od grzechu, albo będziemy przed grzechem chronieni. Oznacza to, że będziemy lepiej widzieć grzech i łatwiej nam będzie wracać do Boga w sakramencie pokuty. Z drugiej strony chrzest powinien nas mobilizować do tego, aby stawać się świadkami Boga w świecie. Po przyjęciu tego sakramentu w naszym wyglądzie fizycznym nie zmienia się absolutnie nic. Starożytny pisarz, opisując pierwszych chrześcijan, przedstawia ich jako całkowicie niewyróżniających się spośród społeczności, w

których mieszkali. Jedyne, co ich wyróżniało był sposób zachowania się wobec innych: miłość, serdeczność, pomoc.

Obecnie bardzo często chrzest traktujemy jako praktykę ludową, która staje się dobrą okazją do spotkania z rodziną. Jednak aby wskazywać zadania i radości, jakie z chrztu wypływają w życiu naszych dzieci, sami musimy na nowo przyjrzeć się swojemu życiu i odpowiedzieć sobie na pytanie: czy dar, który otrzymałem, rozwijam i czy nim żyję? A co to znaczy żyć chrztem? Ni mniej, ni więcej jak uczestniczyć w życiu Kościoła, przyjmować sakramenty, rozwijać wiarę przez czytanie Pisma Świętego, ale także stawać się coraz lepszym człowiekiem wobec innych, traktować ich z miłością, serdecznością i życzliwością.

Często można usłyszeć, nawet w ust osób ochrzczonych, że stara się być dobrym człowiekiem i to powinno wystarczyć. Żeby być dobrym człowiekiem nie potrzeba chrztu, bo świat nie dzieli się na chrześcijan i ludzi złych. Ale dopiero połączenie bycia dobrym dla innych i czynnej wiary czyni nas dobrymi chrześcijanami.

Módlmy się często za siebie nawzajem, aby sakrament chrztu, który otrzymaliśmy nie okazał się być zmarnowany. **[wikary]**